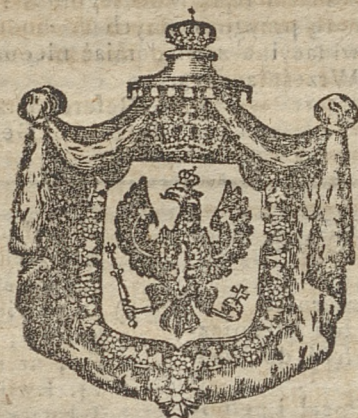


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

Nr. 81 — W Srode dnia 8. Października 1828.

Następujące w Nr. 241. Gazety Warszawskiéj umieszczone obwieszczenie Kommissy Centralnéj Likwidacyinéj Królestwa Polskiego z dnia 2. m. b. tyczące się przesłanych do właściwych Kommissy Woiewódzkich dowodów na rozmaite do Rządu Królestwa Polskiego pretensye, podaie się ninieyszém do wiadomości Król. Pruskich instytutów i poddanych, interes w tém mieć mogących.

Berlin, dnia 23. Września 1828.

Ministerstwo spraw zagranicznych.
(podp.) Schönberg.

„Kommissya Centralna Likwidacyina Królestwa Polskiego.

Przystąpiwszy do wystawienia dowodów na pretensye, których sprawdzeniem i rozpoznaniem trudniła się w latach upłynionych i w roku bieżącym, zawiadomia strony interessowane: iż na przedmioty poniżey wyrażone są już do właściwych Kommissy Woiewódzkich, dla doręczenia właścicielom, nabywcom, spadkobiercom, przesłane dowody, iako to: a) za obligacye hypoteczne skarbowe na pożyczkę w roku 1808.; b) za bony francuzkie dziesięciotysięczne frankowe; c) za Certyfikaty byłéj Kommissy Centralnéj Likwidacyinéj Xięstwa Warszawskiego; d) za bilety kassowe Xięstwa Warszawskiego; e) za poświadczenia woyskowe na zaległy żołd Polski i różne należności woyskowe; daléy: f) na kompetencye duchowne i świeckie; g) na pożyczkę woienną w roku 1812.; h) na pretensye za depozyta administracyine przez Rząd Pruski uwiezione; i) na pretensye za woły na rachunek Rządu Pruskiego w roku 1812. dostawione.

W szczególności: Odesłane nadto zostały dowody do Kommissy Woiewództwa Półckiego i Augustowskiego, za produkta w czasie Rządu Pruskiego dostawione.

O każdym następne przesłaniu bądź w szczególności do iednćy, bądź do wszystkich Kommissyy Woiewódzkich w miarę przygotowanych dochodów kolejno przez pisma publiczne Kommissya Centralna Likwidacyina zawiadomić nieomieszka.

W Warszawie, dnia 2. Września 1828.

Referendarz Stanu, Prezes J. Bolesta.
Sekretarz Generalny Edw. Plewiński."

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 4. Października.

Jch Królewiczoskie MM. Xiążę i Xiężniczka Karólostwo Pruscy poiechali do Weimar.

Szambelan, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy wysokićy Porcie, Major Royer, wyiechał do Szląska.

Wiadomości zagraniczne.

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 27. Września.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Następca tronu Pruskiego przybył tu wczoray rano o godzinie 5tćy i stanął u Król. Posła Pruskiego Pana Küster. Obeyrzawszy Królewicz Jmć w towarzystwie N. Króla niektóre nowe budowy, udał się po obiedzie, do Tergernsee.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 26. Września.

Manifest najwyższy N. Cesarza.

My Mikołay I. z Bożćy łaski Cesarz i Samodzierzca wszech Rossyi i t. d.

Pomimo powodzenia broni naszćy w obecnćy wojnie przeciwko Porcie otomańskićy i pomimo szczerego życzenia Naszego, aby tćy walce iak najprędzćy koniec położyć, wkłada na Nas upór niezłomny nieprzyaciela, niesłuchającego żadnych przełożeń do pokoju wiodących, konieczność chwycić się nowych środków i dalej popierać wojnę. Gdy do tego celu za rzecz potrzebną uważamy, przyprowadzić siły nasze wojenne do stanu zupełności, zalecamy przeto:

- 1) W całym państwie, wyiawszy Gruziją i Bessarabiją, z każdćych 500 ludzi brać 4 do woyska.
- 2) Dostawienie drugićy połowy liczby rekrutów, którzy w przeszłym gćgim popisie, na mocy Manifestu Naszego z dnia 14. Kwietnia z Gubernii Chersońskićy, Jekatarynosławskićy, Półtawskićy, Słobodskoukraińskićy, Kijowskićy i Podolskićy dostawieni niebyli, mają być ieszcze wstrzymani ze względu na ofiary, które te Gubernie poniosły i dla niepodobieństwa dostawienia w tak krótkim czasie kwitów z odstawionych zwoszczyków.
- 3) Rekrutowanie odbędzie się podług zasad obecnych praw, tudzież podług osobno wydanego ukazu, który właśnie do rządzącego Senatu posętamy. W tym ukazie, dla sprawienia ile możności ulgi Naszym kochanym wiernym poddanym, pomiędzy innćmi zaleciliśmy: aby przy oznaczaniu miary wysokości zastosować się do potrzeby, przy ściąganiu zaś pieniędzy na ubranie rekrutów wziąć za miarę ceny, iakie były przy ostatniem rekrutowaniu, bez podwyższania wszelkiego.

Dan w Odesie d. 2. Września r. 1828.
a trzeciego panowania Naszego.

Oryginał podpisany własną ręką N. Cesarza.
M i k o ł a y.

Z Odessy, dnia 14. Września.

Po nadejściu gońca z obozu Generała Paszkiewicza rozchodzi się powszechnie wieść, iż stolica Erzerum wziętą została. Że zaś wyprawiono gońców za N. Cesarzem, czekać przeto należy na urzędowe w tćy mierze wiadomości. Tyle jednak pewna, że już ostatnie odebrane od Generała Paszkiewicza

wiadomości donosiły o samych tylko korzyściach i zdawały się być przepowiednią tak ważnego zdobycia. (Z now. Gaz. Wrocł.)

Wypis z listu z obozu rosyjskiego pod Warną dnia 12. Września. N. Cesarz przybył już dnia 9. m. b. do armii i przyjęty był dowodami największego przywiązania. N. Monarcha kazał przez rozkaz dzienny ogłosić zupełne swoje upodobanie z wykonanych pod Warną działań, które w skutku doniesionych już wypadków tak daleko posunięte zostały, iż ta ważna twierdza, nawet bez przedsięwzięcia szturmowego, wkrótce upaść musi. (Nowa Gaz. Wrocł.)

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 11. Września.

Raporta Husny-Beja do Kaimakana W. Wezyra, Hulussi-Effendego, wciąż są pomyslné dla Porty osnowy. W jednym z swoich najnowszych raportów donosi on, iż walecznym jego Spahim, którzy gromadnie buiają sobie około całej armii rosyjskiej aż po Dunaj, udało się, uderzyć na przeznaczony dla rosyjskiej armii obserwacyjny pod Szumłą konwoj z kasą wojenną, którą, po zaciętym oporze, zabrali. Intendenci i niektórzy cywilni urzędnicy wraz z zasłaniającymi ich ułanami zostali wzięci do niewoli. Podług raportu tureckiego znajdowało się w kasie 500,000 rubli srebrnych. — Ahmet-Basza obsadził Eski-Stambuł, wyparłszy stamtąd Generała Rüdiger. Wojska W. Wezyra znajdowały się już między Kossan i Karnabat, dla złączenia się z Husny-Bejem. — Warną broni się namiętnie. — Z Widdynia, od owego pod dniem 30. Sierpnia doniesionego napadu na Golenz, niema nic nowego. — W stolicy naszemu panuie ciągle największe zaufanie do wszelkich rozporządzeń Porty. — Stamtąd, d. 11. Września. — Szał zwycięstwa, który Moslimów z powodu najnowszych wypadków pod Szumłą i po nad Dunajem ogarnął, coraz się bardziej wzmacnia i zda się, iż niedoszedł jeszcze szczytu, w przypadkach się raporta Husny-Beja do Sultana, w całej obszerności potwierdzić miały. Podług nich panuie wielki niedostatek, nędza, i śmierć we wszystkich postaciach w szeregach rosyjskich, a

przepatrujący drogę od Bazardszyk do Jani-Bazar Spahowie, napadają na wszelkie konwoje, i powiększyć części zabierają je lub niszczą. Przy jednym z tych konwojów zabrano kasę wojenną. Podług tych tureckich doniesień, Rosyianie tak są zagrożeni przez dotychczasowe systema wojenne, że, podług własnoręcznego listu Husny-Beja do W. Sultana, pozycya ich przed obwarowanym obozem pod Szumłą trzech tygodni się więcej nieutrzyma. Gdyby się to proroctwo Sera-skiera potwierdziło; to Konstantynopol, a z stolicą i całe państwo ottomańskie, niczego by się więcej obawiać nie miały przyczyny. Uderza to jednak, iż Husny-Bej donosząc o zdobyciu reduct rosyjskich d. 26. Sierpnia, już wówczas oświadczył, że kampania pod Szumłą wygrana jest na ten rok dla Turków. Gdyby zaś Rosyianie swe stanowisko pod Szumłą w rzeczy samej opuścić mieli; to, przy spodziewaném wkrótce połączeniu się W. Wezyra z Husny-Bejem, odwrot, z jakichkolwiekby też nastąpił powodów, byłby zawsze stanowczym znakiem jakiegoś odpornego poruszenia, z którego W. Wezyr starałby się ciągnąć korzyści, a nadewszystko ocalić ścisłioną Warnę. — Z Korfu oddano Niderlandzkiemu Posłowi list Ministrów Angielskiego, Francuzkiego i Rosyjskiego do Reis-Efendego, w którym raz jeszcze wezwana jest Porta, ażeby konwencją z dnia 6. Lipca i pośrednictwo przyjęła. Dywan zda się jednak chcieć odwłóczyć odpowiedź, i domyślać się też można, iż on tymczasem obstawać będzie przy swoim systemacie, zwłaszcza kiedy zawartą między Wice-Królem Egiptu a Admirałem Codrington względem wyprowadzenia wojska z Morei konwencją, — której dążność i zawarcie, jako targnienie się na prawa monarsze Porty, nigdy ięć otwartéj otrzymać niemogą approbacyi, — uważać w gruncie można za pomyslny znak energicznych usiłowań Anglii, aby potęda Porty nieszkodzić tyle, ile tego konwencya z dnia 6. Lipca lekka się kazała. Wszakże bowiem twierdże Morei — podług obmowy pomienionéj konwencji z Wice-Królem Egiptu — pozostaia w mocy Turków, i tak niepewny stan posiadłości zamieniłby się w pewny, jeżeli przybyła do Morei wypra-

wa francuzka szanować będzie tę konwencyą, podług której Turkom nawet żywność dostarczaną być musi. Wnosić tedy można ze wszystkich tych powodów, iż Porta we względzie ganionego przez nie postępowania Wice-Krola tymczasem milczenie zachowa. — Sułtan chcąc nagradzać swoich walecznych żołnierzy, postanowił kazać bić złote i srebrne medale za waleczność, co lubo niesłychaną jest nowością, podoba się wszystkim magnatom. — Stamtąd, dnia 12. Września. Opoienie zwyciężkie wciąż tu trwa, lubo w dniu tegim m. b. przerwał je poniekąd próżny postrach, gdy kilka rossyjskich okrętów wojennych zarzuciły kotwice pod Karabarnu i wodę świeżą nabierały, na widok czego tureckie straże pobieżne o wyładowaniu Rossyan znaki dawały. Wszystkie wojsko biegło ku czarnemu morzu, lecz Rossyanie już się byli oddalili. Nazajutrz dowiedziano się, iż Rossyanie w samą rzeczmy wyładowali byli pod Burgas, zniszczyli tameczne zapasy amunicyjne i knowali powstanie w okolicznych wsiach chrześcijańskich. Po nadejściu téj wiadomości, W. Wazyr, pomimo iż wojsko jego znajduie się powiększć części na gościncu do Szumli wiodącym, niepuścił się w dalszą do téj twierdzy drogę, lecz bawi ieszcze w Adryanopolu. Wszakże przygotowania obronne zostały przeto ieszcze hardziej powiększone, i Sułtan zdaie się chcieć dnia 20. m. b. wciągnąć do oszańcowanego obozu pod Ramisch-Schifitz (Remisch Pascha). Około szanćców dzień i noc pracują. Dnia 7. przeprowiło się przy Dardanellach przez morze 15,000 ludzi iazdy (Kurdow). Jazda ta miiając stolicę śpieszy do Szumli. Podług wiadomości okrętowych, bombarduie nieprzyjaciel Warnę z strony morza i lądu od d. 6. m. b. — Podatki wojenne coraz uciążliwsze, brak zarobku coraz większy. Ze wzorową atoli troskliwością staraia się o potrzeby stolicy. Kaimakan W. Wezyra odbył w tych dniach główną rewizyą piekarzów, przy której iakie dwudziestu przybito za uszy do ich własnych kramnic za złe wypieczony chleb. Niektórzy z nich palili spokojnie tytuń w ciągu ponoszenia téj kary. — Wszakże najswieższe wiadomości z Odessy bardzo zatrzważiają, przynosząc nam

zakaz wywozu zboża, co szkodliwy wpływ mieć musi na opatrywanie stolicy w żywność. — Wehabici podobno się znowu zbuntowali i ciągną ku miastom Mecca i Medina.

(Z nowéj gazety Wrocławskiéj.)

Dnia 12. Września.

(Z Dostzegacza Austr.)

Porta ogłosiła następujące wyciągi z doniesień Seraskira Hussein Baszy datowanych z pod Szumli d. 27. Sierpnia i 2. Września:

„Szumla dn. 27. Sierpnia. Naczeiny wódz woysk otomańskich, Seraskir Hussein Basza wysłał trzy oddziały swojego woyska w następujących kierunkach: pierwszy pod dowództwem Halil Rifaat Baszy, składający się z trzech batalionów regularnego i nieiakiéj liczby nieregularnego woyska, postępował przeciw nieprzyjacielskim, pod Strandsza usypanym szanćom; drugi składający się z kilku batalionów regularnego i znacznego korpusu nieregularnego woyska pod dowództwem Czaad Baszy zmierzał przeciw warowniom pod Tschengalik założonym; trzeci nakoniec pod rozkazami Alisch Baszy i innych wyższego stopnia oficerów szedł ku szanćom Es-ki Stambuł. Trzy te oddziały woyska wyszły razem z obozu w przeszły wtorek (dnia 26. Sierpnia) pomiędzy 7. a 8. godziną (około 2. godziny po połnocy, gdyż Turcy godziny od zachodu słońca liczą) i przybliżyły się w najlepszym porządku ku wyżéj wspomnionym stanowiskom w celu uderzenia razem na nieprzyjaciela.

Pierwszy napad regularnego woyska na szanćce pod Strandsza tak się pomyslnie, za pomocą Naywyższego udał, że woyska nasze przedarły się wpierv do okopów, nim czaty przednie nieprzyjacielskie do tychże cofnąć się zdołały. Wszyscy z nieprzyjaciół, którzy siętu znajdowali, pomiędzy innymi ieden Gen. (Wrede), zostali w pień wyciętymi. Sześć dział ciężkiego wagomiaru i tyleż wozów amunicyjnych wpadły w ręce zwycięzców i zostały niebawnie do głównego obozu w Szumli odprowadzonymi. Nieprzyjaciel wyprowadził potem znaczną liczbę woyska z obozu chcąc okopy napowrót odzyskać. Po trzykroć usiłował wziąć je wstępnyim boiem, ale męstwo i odwaga Muzułmanów zniweczyły wszystkie jego zamachy. Strata którą Rossyanie w trzech

tych odpartych szturmach ponieśli, jest bardzo znaczną. Nakoniec widząc nieprzyiaciel, że nie przeciw męstwu i dzielności wojsk ottomańskich zdziałać niepotrafił, dał znak do odwrotu.

Podobnież uderzono na szanie pod Tschengelik i zdobyto je. Z czterech nieprzyacielskich batalionów ledwie 60 ludzi z życiem uszło; reszta poległa. Jedno działo i trzy wozy amunicyjne dostały się zwycięzcom.

Osada oszańcowanego obozu pod Eski Stambul nie czekała naszego natarcia. Bez najmniejszego oporu cofając się uniosła wszelką broń, spaliła drewniane faszyny i udała się do głównego obozu.

W ten sposób zdobyło wojsko ottomańskie trzy ważne stanowiska, które nieprzyjaciel tak starannie wzmocnił. Droga do Szumli jest teraz zupełnie wolną. Pomiędzy zabitymi liczy nieprzyjaciel wielu oficerów wyższego stopnia i znakomitych osób.

Po tak dotkliwój stracie spaliwszy warownie w bliskości Welibey założone, cofnęli się Rosyianie. Seraskir Basza dowiedziawszy się, że nieprzyjaciel skupia siły swoje blisko Tschengalik, wysłał niezwłocznie w okolicę tę oddział wojska w celu obsadzenia tej wsi, co się też iak najlepiej powiodło. Seraskir donosi następnie, że staraniem jego jest, korzystać z zadaney nieprzyjacielowi kłeski.

Szumla dnia 2. Września. Seraskir Hussein Basza wysłał przeszły niedzieli (dnia 31. Sierpnia) oddział jazdy z 7000 ludzi złożony pod dowództwem Begler Beg Alisch Baszy, w celu niepokojenia obozu nieprzyacielskiego z tyłu. Dowódzca ten poszedł zatem w kierunku ku Jenibazar, cztery mile od Szumli, i napadł z największą natarczywością na mały w owym mieyscu znajdujący się obóz nieprzyacielski; ztąd powstała czterogodzinna bitwa, której wypadek z łaski Naywyższego, zaszczytem jest dla oręża ottomańskiego. Oddział nieprzyaciół został odpartym i do cofnięcia się w przyległy las przymuszonym; przyczem stracił 200 ludzi w zabitych, 20 w ieńcach; znaczna liczba koni i 200 sztuk bydła rogatego wpadła w ręce nasze i została pomiędzy wojsko podzieloną. Nazajutrz napadło wojsko nasze w odwrocie

swoim na oddział, z 120 ludzi złożony, ułanów rossyjskich, który zewsząd otoczywszy, w iedney połowie uбиł, w drugiey do niewoli zabrał. Pomiędzy ieńcami znajduje się trzech wyższych oficerów i ieden Kommissarz wojskowy. Wybadano z nich, że przed niejakim czasem wystani zostali z główneý kwatery pod Sylistrią z żołdem dla wojska w okolicy tego miasta stojącego. Zdobyliśmy w tém spotkaniu 120 koni i przeszło 500 kies (250000 piastrow) pieniędzy, które natychmiast między wojsko nasze podzielono. Przytem wpadły nam w ręce wszystkie listy, rachunki i inne ważne papiery Kommissarza, które Seraskir Porcie przestał.

Nieprzyjaciel opuścił szanie pod Merasch, Welibey i Timurdschi i cofnął się o milę za te mieysca. Seraskir zajęty jest ciągle rozporządzeniami w celu urywania sił nieprzyacielowi.

Do stolicy przybywają codziennie z Azyi oddziały wojska, drugą odwodową armią składać mające, która pod osobistém dowództwem Sultana pod Ramis Tschiflik zgromadzoną, 40000 ludzi wynosić będzie. Do niej, prócz gwardyi Sultana, przyłączoną zostanie znaczna część znajdującego się tu jeszcze, do 8000 ludzi dochodzącego wojska regularnego. Za przykładem Kaimakana Baszy, który własnym nakładem półk wojska regularnego urządził, poszli Ministrowie i inni urzędnicy stanu i zobowiązali się pomniejsze oddziały formować i przez cały ciąg wojny z własney kieszeni utrzymywać. Sultán zaś z swojej strony postanowił kazać wybić znaczną liczbę złotych i srebrnych medali, któremi zdobić będzie tych, co się w obecney wojnie przez męstwo odznaczają. Medale te prócz cyfry Sultana będą jeszcze mieć napis: „Za waleczność“ i noszone będą na piersiach.

W pierwszych dniach m. b. oddział floty nieprzyacielskiey pod Warną stojący, zostawiwszy kilka okrętów przy wnieściu do Bosforu przybił do Ineada, mieysca na pobrzu czarnego morza w Europie położonego. Na trwogę z powodu tego rozniesioną, pobił Saraskir Chosrew Basza na czele kilku tysięcy ludzi ku temu stanowisku; wszakże nieprzyjaciel przed jego jeszcze przybyciem

zniszczywszy dziewięcio-działową pod Ineada usypaną baterią i zaopatrzwszy się w świeżą wodę, odpłynął. Od téj chwili wszystkie stanowiska wzdłuż brzegów czarnego morza zostały znacznie wzmocnionemi, a na flocie przy wnieściu do Bosforu stoicący spostrzega się wielka czynność. Przed kilku dniami był na flocie Sułtan w celu poznania stanu osady i czynności oficerów.

Czuwają tu nieprzerwanie nad utrzymaniem w stolicy porządku i spokojności, tudzież umiarkowanych cen żywności; wielu piekarczy mniejszy nad przepisaną, wagi chleb przedających, zostało podług znaiomych obyczajów krajowych ukaranymi. Te i tym podobne przykłady surowości, nie tylko zapobiegły wszelkim wybuchom niespokojności, ale nadto wszelki gatunek żywności w nader umiarkowanych cenach utrzymały.

Dostrzegacz Austriacki zawiera następujący list z Bukaresztu dnia 19. Września.

Wczoraj nadeszła tu wiadomość, iż Rosyanie chcą opuścić swą pozycją pod Szumlą i przenieść główną kwaterę drugiej armii do Jenibasar. Cała uwaga zwrócona jest teraz na Warnę, pod którą to twierdzę N. Cesarz Mikołaj, odbywszy po drodze przegląd rozmaitych ciągnących tamże półków gwardyi, przybył dnia 8. m. b. — Osada Giurgewa, której częste wycieczki w ciągu zeszłego miesiąca wielkie tu pomiędzy mieszkańcami sprawiały obawy, zachowało się od znacznego czasu spokojnie. Przeciwnie 2000 Turków przepawiło się niedawno z Sistowa do Simnicy na lewy brzeg Dunaju, gdzie szanć się pią. Także z Turna (naprzeciw Nikopola) wysłała Turcy częste podjazdy. Z Sylstryi zrobiła mocną wycieczkę osada dn. 15. m. b. Generał Roth, kierujący blokadą téj twierdzy, otrzymał jednakże niejakie posiłki od korpusu Xięcia Szerbatowa. Sam pomieniony Xiążę, który wyruszył d. 7. m. b. z Jassów do Fokszan, spodziewany był niezwłocznie pod Sylstryą. — Tu (w Bukarescie) urządzono znowu kilka większych domów Bojarów i publicznych gmachów na szpitala. Wielki dom szkolny pod Zweti Zawa, w którym dotąd odbywały się posiedzenia Dywanu Bojarów wołoskich, musiano także wypróżnić i dla pielęgnowania chorych i ran-

nych urządzić. Bojarowie zgromadzać się teraz będą w domu Hatmana Rossettego.

Fr a n c y a.

Z Paryża, dnia 28. Września.

Listy z Tuluzy donoszą o przybyciu tam Xiężny Berry dnia 21. m. b. i przyjęciu iéj z wielką uroczystością.

Generał Hrabia Sebastiani powrócił tu wczoraj od wód.

Stronnictwo apostolskie zamyśla wydawać nową gazetę pod tytułem: „Lud“ Prospekt iuż tu w tych dniach rozdawano.

„Osobliwsze to jest rozumowanie, pisze Posłaniec Izb, z którym od niejakiego czasu Gazeta Francyi występuje, przypisując rządowi wszystkie te myśli, projekta, żądania i marzenia, które przypadek albo potrzeba zapełnienia kolumn, niektórym dziennikom poddaie. Dzisiaj, mówi, żądaia od Ministrów, aby wszystkich kontrrewolucjonistów oddalili z publicznych urzędów; azatém ich Ministrowie odpędzą a na ich miejscach osadzą rewolucjonistów. Łatwo każdy z tego przekonany o logiczności rozumowań Gazety. Jeżeli Ministerium chce rząd pogodzić z sobą samym, zaraz tę prostą, rozsądną i naturalną zmianę wystawiaia jako postępowanie z roku 1793. Jeżeli w skutku téj zmiany trzeba czynić wybór, zaraz Gazeta występuje z przepowiednią, że ten wybór padnie na rewolucjonistów, iak gdyby w kraju nie było iuż innych statystów i mężów do administracyi zdatnych, iak tylko tacy, co należą do bractwa Jakobinów, Franciszkanów i t. m. Słaba strona administracyi naszej nie jest to duch rewolucyi albo kontrrewolucyi. Rząd niepotrzebuie prowadzić wojny innéj iak z niedołącznością, gnusnością lub złą chęcią. Jeżeli więc reforma uznana będzie za potrzebną, niemielizby się iuż w naszym Francyi, której sposób myślenia właśnie Król poznał, znaleźć rojalisci, będący prawdziwymi przyjaciółmi Burbonów i Karty, znaiący nasz wiek, umieiający szanować prawa krajowe, nieuparć w sprzeciwianiu się i lubiający umysł swój żywić innemi przedmiotami niż memoryałem Biskupów i artykułami teologicznego Półkownika Hrabiego O'Mahony? Bądźmy spokojni pod tym względem; niezbędnie

nam na rojalistowskich a razem zdatnych urzędnikach; i jeszcze Król ma wiernych sług podostatkiem oprócz Gazety Francyi i Pamiętnika katolickiego.“

W Gońcu francuzkim stoi: „Po blokadzie lądowej nastąpiła u nas blokada iezuicka; tamta przyniosła nam zdrożenie cukru, ta miała nas chłostać za to, żeśmy się odważyli wyprawić w podróż zwolenników Loli. Ci podstępni intryganci usiłowali nas otoczyć linią cyrkumwallacyią, z którejby mogli wycieczki robić na nasze stanowiska. Inżynierowie przewielebnych ojców niezły sobie obrali punkt pozycyny w Fryburgu, i zamýślali podobne gniazda założyć w Chambery, St. Sebastian i Guernsey, aby ze czterech stron się zastawiać na Francuzów. Lecz o! niepewności zamiarów ludzkich; wtenczas kiedy duchowieństwo francuzkie wygnaćców rzewnie oplakuie, katolicki Piemont a nawet Hiszpania, równie iak kacerska Anglia bramy swoje przed nimi zamykają. W dawniejszych czasach kraie Europy z radością przyjmowały ofiary fanatycznego tyraństwa Ludwika XIV., bo niosły z sobą pięknie rekomendacye, nauki i kunsztu Francyi; ale teraz podstępność i obłuda zle im wszędzie ziednała przyięcie. Sąsiedzi nasi przeważali ich zamiary, i plany zniszczyli. Obeyście się z nimi mieszkańców Guernsey służyć może za wzór dla naszych Panów godność parowską piastujących, co oyczyznę, którzy chcą być prawodawcami, śmieją obrażać tém oświadczeniem, iż niegodną iest rzeczą wychowywać dzieci swoje, mające w czasie także dawać prawa oyczyźnie. Jakieżże przyszłości spodziewały się musiało prawodawstwo francuzkie od mężów, którzyby odebrali wychowanie iezuickie na króy hiszpański lub sabaudzki?“

Gońiec francuzki z prywatnego listu z Ceylanu podaje niektóre szczegóły o przybyciu, pobycie i odjeździe znanego Sir Hudsona Lowe na wyspie Ś. Maurycego: „Doznawszy obelżywego przyięcia w Bombay i Ceylan, niewahał się Pan Hudson Lowe wystawić na podobne nieprzyjemności na wyspie Ś. Maurycego. Gdy wysiadłszy przy odgłosie dział na ląd spokojnymi znalazł mieszkańców, oświadczył jednemu z wyższych urzędników,

iż mu się lud téj wyspy spokojnego i łagodnego charakteru być zdaie, i żeby chętnie nim rządził. Ale niedługo, gdy się udał do księgarni angielskiej, przekonał się inaczej. Tłum bowiem pospółstwa do drzwi się cisnąc takiego nabawił go strachu, iż w niebezpieczeństwie, w iakiem się znajdował, widział się przymuszonym zawiadomić rządzącą wyspę i żądać od niego pomocy. Przysłany Adjutant niebył w stanie nakłonić do odejścia co raz bardziej pomnażający się tłum; a tak Gubernator Lowny Cawle zniewolonym był, sam się udać na ratunek. Wieczorem miał ochotę pójść na teatr. Kilka tylko dam udało się tam tego wieczora; reszta sali męszczyznami była napełniona; umówiono się zaś, że za nadejściem zniechędzonego gościa, wyidą wszyscy i iego samego zostawiają. Przewidział zapewne, że go tam nie pociesznego nieczeka, i nieprzyszedł wcale. Gdy miał wsiadać na statek dla powrócenia na brzeg, czekało na niego na placu rządowym do 500 osób. Po nieiakiem wahaniu się odważył się nareszcie bohater zabrać do odjazdu. Wtedy zaczęły się głośnie okrzyki: Oto zbojca! patrzcie, oto oprawca z Ś. Heleny! na szubienicę tego łaydaka! utopić lotra! Była to nieprzeziębna kantata dla Anglika, który dobrze zna ięzyk francuzki. Potém wstępie zaczęto kanonadę ku niemu, rzucając obficie błoto i gnóy koński. Przy samém wsiadaniu nowe się odezwały błogosławieństwa: Jedź lotrze, jedź na złamanie karku! przeklęstwo Nieba niechay cię wszędzie ściga! a dla tém większój dobitności puszczoneo grad kamieni, z których jeden ugodził go w ramię, drugi w kark; od większych nieprzyjemności uwolniła go szybkość maytków.

Pewien Dziennik departamentowy umiescił nowe szczegóły tyjące się przyięcia P. Hudsona Lowe na wyspie Ś. Maurycego. Ze wszystkich nieprzyjemności, na które był wystawiony, następująca może naybardziej iest godna uwagi. Jego Adjutant nie tylko nie umywał się za nim, lecz owszem wstępując na pokład okrętu, złamał szpadę, przeklinając upodlające położenie swoje obok człowieka, którego z obrzydzeniem od siebie odpycha ziemia wszędzie, gdzie się tylko pokaże.

Zdaie się, iż w Niemczech nie mają żadnego

a tém mniej dokładnego wyobrażenia o sposobie, iak tu nayroztrojnięsi mężowie uważaia wyprawę do Morei. Kiedy czytamy nasze liberalne pisma i ich frazy, to możnaby rozumieć, że to przedsięwzięcie iakoby dla korzyści narodu poklask znajdowało. Rzecz się jednakże ma inaczej. Kto cokolwiek dalej w przyszłości patrzy, iak tylko na jutro, pyta się, czyli Ministrowie przekonani są w sobie o zamiarze iedynie Francyi się dotyczącym? Wprawdzie zapewniaia i nasze ministryalne i angielskie pisma o porozumieniu w tym względzie gabinetu angielskiego z naszym; to iednakże chociażby obecnie i było prawdą; na przyszłość niemoże służyć za rękoymia. Nie byliż bowiem Ministrowie angielscy w porozumieniu z partją Don Pedra w Portugalii? a iednak bez żadnego skrupułu wydali swoich przyjaciół narzecz oprawcy. Anglia bardziej się boi Rossyi, niż naszey siły morskiej. Czyż przeto niepodobnaby iey było rzeczą podług dawnego zwyczaju obdrzeć słabszego, aby tém silnięj wystąpić przeciw mocniejszemu? Statysci powinni by ostrożnięjszymi być i nie tak łatwowiernymi iak dziennikarze, którzy czytelników swoich bawia sofizmatami, kiedy nic gruntownego niemoga powiedzieć. Francyi polityka wymaga, aby się wzimocnić wewnątrz dla imponowania zewnątrz. Komuż się teraznięsza romansowa krucjata na co przydać może? Pod względem wojskowym służy ona tylko za dywersyą na korzyść Rossyi, która i tak dosyć jest groźna. A tak gotuiemy różgi, któremiby nas wczasie chłostano. Politycy obdarzeni subtelnięszą przenikliwością, widzą w wyprawie peloponezkiej przygotowanej dla Anglików pozór zagrabienia Egiptu; gdy ten kraj oderwany od Porty sam niewie, komu się powierzyć. Od tego i podobnych niebezpieczeństw to nas tylko zasłonić może, iezeli Ministrowie innych gabinetów równie niedeterminowani być zechcą iak nasi. Gdyby podobna było ludzi nagle względem ich korzyści oświecić, to nie trudnoby się dało powiedzieć, co czynić wypada: ale teraz, kiedy ieszcze trzeba czekać na zamknięcie się nieiednęj pary oczu, nim się inne ośmielą otworzyć, niepozostaje nic, iak cierpliwie znosić w Europie panowanie ślepego trafu, który

obecnie nypotężnięjszym jest gabinetem, iawszy rossyjski. Wielki Wellington, który tyle uczynił dla wolności świata, niejest dość mocny, aby mógł zaprowadzić stałą politykę; co gorsza, przeciwnicy iego utrzymuia, iż on właściwie niewie, co to iest za zwierz takowa polityka, i że ią uważa za wynalazek rewolucyny. . . Wszędzie widzieć się daia skutki obawy własnych ludów, która niczém inném niejest, iak obawą własnych sił. W Anglii nieśmiają być całkiem Anglikami, u nas całkiem Francuzami; a tak połowiczność robi nas wszystkich niewolnikami losu; pomimo że Ministrowie z obawy o swoje urzędy, dumne sobie robili zamiary, uczynić nas swoimi niewolnikami. Nieieście to osobliwszą rzeczą, że człowiek prywatny (P. Eynard) z daleko więkšm zglębeniem rzeczy wynurzył się względem ważnych interesów Europy, iużemy zwykli od dawnego czasu czytać w urzędowych i nawpółurzędowych dziennikach? Kiedyż przecie poymiemy, co maia znaczyć sprawy irlandzkie, portugalskie, hiszpańskie i tureckie? Opatrzność rzuciła tam nasienie, które wkrótce może zacząć rość nad naszymi głowami.

Gazeta lugduńska donosi właśnie, — rozumie się, z wielką alteracją — o mającém nastąpić zniesieniu i przeniesieniu wielu Prefektów, Generalnych Dyrektorów i Radzców Stanu.

Goniec Francuzki pisze, że Pan Vatismenil szczerze się zaymuie przywróceniem szkoły normalney, i zapewniaia, że Pan Victor Leclerc, ieden z Redaktorów Dziennika Sporów, na iey czele iest stawionym. Jeżeli przyimie nominacyą, można naprzód zaręczyć, że pozyska poklask powszechny. — Na co Gazeta się odzywa: „oklask Gońca.“

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 26. Września.

Xiążę Wellington miał wczoray posłuchanie u Króla i rozmowę z Hr. Aberdeen, z którymto ostatnim naradzali się tamże Posłowie Francuzki, Rossyjski i Austriacki, to samo Posłowie Hiszpański i Buenos-Ayreski.

Dzisiaj o godzinie 3. odbyła się rada gabinetowa w urzędzie spraw zagranicznych.

(Dodatek.)

do

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 81.

(Z dnia 8. Października 1828.)

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 26. Września.

Królowa Portugalska przybyła onegdaj na fregacie Imperatriz do Falmouth. N. Królowa powitana została królewską salwą od garnizonu i okrętów wojennych. Fregata Brazylijska zatknęła niezwłocznie królewską chorągiew Portugalską i została powtórnie salwą królewską powitana. Margrabia i Margrabini Palmella, Podhrabia Itabayana z Szefami wydziałów cywilnych i wojskowych udali się niebawnie na pokład, aby N. Monarchini złożyć swe uszanowanie. Ze wszystkich stron kraju biegły tłumy ludu, aby oglądać młodą Królową. Dziś chciała Królowa udać się do Plymouth.

Uważają wszyscy wielkie podobieństwo między Donną Maryą da Gloria i nieboszczką Xięźniczką Karoliną, gdy ostatnia w tym samym wieku była.

Spodziewają się, iż młoda Królowa Portugalska przybędzie w przyszły tydzień do Londynu, i że potem uda się do pałacu w Hampton-Court, gdzie mieszkanie swoje mieć będzie.

Niemogło się nic pożądaniejszego w obecnej chwili tak dla Anglii iak i dla Portugalii wydżyć, pisze *Times*, iak zbliżająca się sposobność okazania, że wszystko, co rząd angielski względem owego Królestwa w niepomysłny sposób uczynił, niezasadza się na niego-dnych prawidłach, i że Don Miguel niebędzie mógł już się chlępić, iakoby Anglia przez okazywanie mu przychylności swojej dawała mu dowód, że sprzyja jego sprawie i przez to zachęca stronników jego do wiązania się z nim. Spodziewamy się, że obecność Królowej Portugalskiej w naszym kraju będzie punktem łączenia się wszystkich serc prawych, które mi się Portugalia poszczycić może;

i że odtąd każdy powiew z Anglii nowym stanie się powodem Tagowi zaufania i nowej mu nada męskię determinacyi. Prawi Portugalczycowie, którzy u nas schronienia szukali, cieszą się nadzieją oglądania wśród siebie Królowej; tém więcę się zaś radują nayrostopnieyszy z pomiędzy nich, ile że to służyć im może za najmocniejszy dowód, że rząd angielski obowiązków swoich względem wier-nego i użytecznego sprzymierzeńca niezaniedba w chwili nieszczęścia, z powodu nienawistnego i nieubłaganego nieprzyaciela. Nieprzypominamy sobie, abyśmy większą kiedy niespokojność i nieukontentowanie w opinii publicznej ludu angielskiego spostrzegli, iak przy rozwinięciu się tych wypadków, które wznieciły powszechne podeyrzenie, iakoby Ministrowie Króla angielskiego opuścić mieli sprawę córki naszego naturalnego przyjaciela Don Pedra, bez względu na uczucia wolności, polityki, wierności i honoru. Niepodpada to żadnej wątpliwości, że od czasu, iak administracya dostała się w ręce Xięcia Wellingtona, powstała w umyśle portugalskiego ludu myśl, którą opinia, iakię się w powszechności aż do téj chwili prawie powszechnie w Angii trzymano, utwierdziła ieszcze, iakoby odstąpiono zupełnie od polityki Canninga, i że postępowanie tego światłego Ministra, które nieprzestępując bynajmnięj granic, iakie założone są wpływowi obcych mocarstw do interessów narodu niepodległego, stale broniło berła i formy rządu Królestwa tak ściśle z Anglią połączonego, że mówię to postępowanie ustało zupełnie, a miejsce jego zajęła widoczna obojętność względem przyjętych obowiązków wierności i przyjaźni, i skuteczna wprawdzie, ale zawsze tylko potajemna obrona wspólnego nieprzyaciela Brytanii i ięj sprzymierzeńca. Pa-

miętna mowa Lorda Aberdeen w Izbie wyższej wiele zaszkodziła charakterowi rządu angielskiego. Jako Sekretarz Stanu niepowinien był ani wspomnieć o zasługach jednego z wiodących w Portugalii woynę stronnictwa. Nie chcemy utrzymywać, iżby P. Canning tę rzecz całkiem był zamilczał; lecz wypadło uczuciom jego następcy oddać sprawiedliwość w ten sposób, iżby niedziwiono się powszechnie i głośno temu, że Lord Aberdeen nie uważał tego za rzecz godną, aby królewskiemu karcie konstytucyjnej, która Portugalii nadała wolność, albo zasadom i zasługom tej części narodu, która ją utrzymać usiłowała, oddać należytą pochwałę; i że nie tylko nieżyłby należnego hołdu tym wiernym i patriotycznym Portugalczykom, którzy Anglię i konstytucję za hasło sobie obrali i niewyrzekł nagany dla tych, co hołdując D. Miguelowi, Brytanię i wolność hańbili; lecz owszem o tem właśnie stronnictwie pochlebnie wspominał, nazywając je „przyjaciółmi Anglii“ a obrońców wolności i karty spotwarzył nazwiskiem „nieprzyjaciół wszelkiego rządu“ — co wszystko przebrało miarę cierpliwości i mogło łatwo w cały świat wmówić, że taka mowa mogła tylko być skutkiem największego niesprzyjania wolności portugalskiej. Złożenie urzędu przez P. Lamb, który mógł tylko na zgubę Karty dłuższy sprawować, nowym było powodem do nieufności ku tajemnym zamiarom Ministrów. Zawczesne uznanie papierowej blokady wyspy Madery trzecim stało się powodem. Niemamyż więc racyi, że utrzymujemy, iż Ministrowie wiele niesławy z siebie muszą zwać, i że zbliżający się przyjazd Królowy Portugalskiej poda im sposobność zmasać w oczach Anglii płamę polityki swojej, na którą żaden angielski Minister spojrzeć nie może bez poniżenia siebie i kraju swego? Są ludzie, — bez wąpienia Don Miguela stronnicy, — którzy zdają się spodziewać, że Królowa Portugalska nieznajdzie dobrego przyjęcia w Anglii, któreby w skutkach swoich mogło usprawiedliwić nadzieję pojednania walczących stronnictw. Pewien cudzoziemiec oświadczył się z tem wyraźnie agentowi D. Miguela. Gdyby sobie rząd portugalski tak miał postąpić, toby też i każdą gałęź publicznego prawodawstwa podobnie zaniechać wypadło, abyśmy przez nasze dopełnianie po-

winności nie stali się komu uciążliwymi. Już przez trzymanie się tego, co Ministrowie nazwali powinnością swoją jako neutralni, iak najgorsze skutki sprowadziliśmy w Portugalii, albowiem iakiekolwiek mogły być powody polityki naszej, nasze postępowanie przyłożyło się do wzniecenia odwagi u Don Miguela. Tam przeto gdzie postępowanie nasze dobrej sprawie zgubę przynieść miało, uchwyciliśmy się go bez ociągania; ale gdzie ściśle dopełnienie praw przyjaźni mogło dobrej sprawie być pożyteczne, tam nie wahały się szczerze osoby protestować przeciwko ich wykonaniu.

Przyjęty przez Turków system obrony, pisze *New Times*, zaczyna okazywać swoje skutki. W pierwszych dniach Maia przeszli Rossyanie przez Prut, i 20. Sierpnia zaszli pod Szumłę i Warnę. Przed nimi wznoszą się groźące niebezpieczeństwem góry; w tyle mają bezdroża, grunt nieurodzajny i nieprzyjaciela, który ich ciągle napastuje; a w obozie panuje zaraza. W stu kilku dniach uszli 150 mil, a zatem około pół mili na dzień. Jedyną ważną twierdzą, którą zdobyli, jest Braiłow, a i ta kosztowała ich 5000 ludzi. Nieprzyjaciel cofnął się przed nimi, ale nie uciekł. Z oszczędnością używał środków obrony, zkoncentrował siły i zajął pozycję na pasmie gór, które dotąd były przedmurzem niedostępnym dla Rossyan.

W Gibraltarze panuje żółta febra, i to bardzo niebezpiecznego gatunku.

H i s z p a n i a .

Z Madrytu, dnia 20. Września.

Dwór Królewski udał się dnia 16. m. b. do Eskurialu. Królestwo Jmć, Xiążęta i Xiężniczki domu Królewskiego znajdują się w dobrém zdrowiu.

Przybycie Donny Maria da Gloria wprawiło dwór nasz w wielkie poruszenie. Hrabia Ofalia odebrał rozkaz, ażeby pozostał tak długo w Londynie, dopóki tam Królowa Portugalska bawić będzie.

P o r t u g a l i a .

Z Lizbony, dnia 15. Września.

Dnia 12. m. b. zebrała się nagle Rada Sta-

na po przybyciu gońca z Francji, i słyhać, iż posiedzenie było bardzo burzliwe.

Rozmaite Wiadomości.

N. Cesarz Rossyjski upoważnił JW. Canrin, Generała Porucznika, Ministra finansów do zaciągnięcia pożyczki 18 millionów Złotych od bankierów hollenderskich Hope i Komp.

L I P I E C.

Rośliny przezemnie w różnych okolicach W. Xięstwa Poznańskiego zbierane, z przytoczeniem miejsc gdzie rosną.

(Dokończenie.)

Melampyrum pratense, L.; Krowia rez łąkowa, (Wiesen-Wachtelweizen). Bronikowo, zagajenie. Bydła łąkotkiem, pszczoł słodocy żródłem.

— *nemorosum*, L.; Krowia rez dzień i noc, (Blauer Wachtelweizen). Hówek, bór i zagajenia. Przyjaciół ogrodów nie zawiedzie.

— *arvense*, L.; Krowia rez rolna, (Acker-Wachtelweizen). Malewo nad rolą od strugi.

Bydło chętnie ją pożera; krowy dają wyborne mleko i tuczą się dokładnie.

Epilobium angustifolium, L.; Wierzbówka wązko - liściowa, (Schmalblättriges Weidenröschen). Stworowo nad granicą Szląską, zagajenie. Przyjemna ta roślina zasługuje ze wazech miar na zaszczytne stanowisko w ogrodach pięknych. Gościa prowadzi w Szląsk cały, przypomina czule rozkoszne miejsca wspaniałych Sudeków, powabnego wzgórka „Wilhelms-

Höhe“ i szanownej doliny „Konrads Thal“ w Salzbrunie !!!

— *hirsutum*, L.; Wierzb. kudłata, (Zotiges Weidenröschen). Zagajenie, w bliskości karczmy „Hirsch“ na granicy Szląskiej.

— *pubescens*, Wierzb. puchowa, kwapnik, (Flaumhaariges Weidenröschen). Sepinko, nad kanałem.

Pomnożyciel Dykcyonarza Kluka bardzo się co do tej Wierzbówki pomylił. Kluk nazwał *Epilobium hirsutum*, Wierzbówką kudłatą; pomnożyciel nazywa *Epilobium pubescens* Wierzbówką kudłatą. Musiała zająć omyłkę w przepisywaniu, miał albowiem *epilobium pubescens* na oku, jest zaś nie *pubescens* lecz *hirsutus* kudłaty.

Leonurus Cardiaca, L.; Lwi ogon Serdecznik, (Gemeiner Wolfstrapp). Kościan, brzegi Obry. Z niego piękną ciemno-oliwkową farbę robią.

— *Marrubiastrum*, L.; Lwi ogon Szan-cik, (Andornartiger Wolfstrapp). Kościan, wały.

A.....

KONCERT.

Przybył tu Pan J. Nagel, wiolinista, uczeń Pana Meysedera i sławnego Paganiniego. Jutro da się słyszeć w koncercie na sali resursowej. Niektórzy tuteysi amatorowie muzyki słyszeli go tego lata przy uzdrawiających źródłach Szląskich i oddają jego zręczności zupełną sprawiedliwość.

Co tylko opuścił prasę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1829,

i jest u podpisanych, iako też w komisie u P. Dunkera w Rawiczu do nabycia.

Poznań, dnia 7. Października 1828.

W. Decker i Spółka.

Termin licytacyiny w obwieszczeniu z dnia 16. Września r. b. względem dostawy drzewa opałowego dla biur Naczelnego Prezydium i Regencyi na zimę 1828, na dzień 11. m. b. wyznaczony, będzie, z przyczyny zaszłych okoliczności, dnia 13. tegoż m. odbyty, co się niniejszem oznajmia.

Poznań, dnia 6. Października 1828.

**Królewsko - Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów
rządowych.**

OBWIESZCZENIE.

Małżonka kowala Daniela Harwardt, Elżbieta z Schewów w Gliszczu, wyłączyła przy pokwitowaniu z opieki nad nią prowadzonej pod dniem 6. Sierpnia r. b. wspólność majątku i dorobku z mężem swym, poczynszy od dnia wstąpienia z nim w śluby małżeńskie, co się do publicznej podaie wiadomości.

Pila, dnia 4. Września 1828.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na wniosek tutejszego Starozakonnego Adolfa Nathan Lombardysty, rozmaite upadłe fanty przez Kommissarza aukcyjnego Ahlgreen na terminie przez niego wyznaczyć się mianym, najwięcej dającemu za gotową zapłatę w kurancie, w domu pod liczbą 427. na Garbarach położonym, przedawane będą. Wzywamy przeto wszystkich tych, którzy u rzezonego Nathan fanty złożyli, które przed sześciu miesięcy lub dawniej upadły, aby takowe przed terminem licytacyinym wykupili, lub gdyby słuszne mieć sądzili przyczyny przeciw zaciągniętej pożyczce, takową podpisanemu Sądowi do dalszej decyzji spiesznie podali, w przeciwnym bowiem razie sprzedaż efektów zastawnych nastąpi, i wierzyciele zastawni z zebranych z sprzedaży pieniędzy, co

do należności swych w księdze zastawnej zapisanych, zaspokoieni być mają, remanent zaś pozostać mogący kassie ubogich oddany, i zresztą nikt z pretensjami swemi w przedmiocie zaciągniętego zastawu słuchany nie będzie.

Poznań, dnia 11. Sierpnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

W celu kontynuacyi subhastacyi nieruchomości, pod liczbą 59. na przedmieściu Środki położonej, do Wawrzyna Bzdregowskiego małżonków należący, sądownie na 330 Tal. 13 sgr. 6. fen. otaxowany, na wniosek wierzyciela iednegoż, nowy termin na

dzień 12. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10, przed Referendaryuszem Elsner w Izbie Instrukcyiniej Sądu naszego wyznaczony został, na który ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych Pełnomocników zgłosili, i licyta swe podali, poczem najwięcej dający, jeżeli prawna iakowa niezaaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzana być może.

Poznań, dnia 11. Września 1828.

Królewski Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dóm do Sukcessorów po Józefie i Maryannie Zurkowskich małżonków należący tu na ulicy S. Marcińskięj pod liczbą 187 położony sądownie na 1323 Tal. 10 sgr. otaxowany z przyczyny działów publicznie najwięcej dającemu przedany być ma.

Termin zawity na dzień 13. Grudnia r. b. przed południem o godzinie 10tej przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Jeysek w

Izbie Instrukcyiněy Sądu naszego wyznaczony został.

Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczem zwycięcy dający jeżeli prawna iakowa niezaydzie przeszkoda przysądzenia spodziewać się może. Taxa i Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 11. Września 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Gdy na terminie dnia 16. m. b. wyznaczonym do przedaży domu do Sukcessorów Franciszka Potarzyckiego należącego, tu na rogu ślosarskiéy i butelskiéy ulicy pod liczbą 140 położonego, sądownie na 2970 Tal. 12 śgr. 6 fen. otaxowanego mało, tylko 2000 Tal. podano, przeto na wniosek Sukcessorów nowy termin licytacyiny na dzień 7go Stycznia 1829. zrana o godzinie 10tęy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Randów w Izbie Instrukcyiněy Sądu naszego wyznaczony został.

Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminie tym osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników zgłosili i licyta swe podali, poczem zwycięcy dający, jeżeli prawna iakowa niezaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 22. Września 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

Podpisany Sąd Ziemiański zapożywa ninieyszem publicznie z mieysca pobytu swego niewiadomych sukcesorów zmarłego Franciszka

Twarowskiego byłego Radczy Prefektury Bydgoskiéy i Szambelana to iest,

Sukcessorów zmarłego Piotra Twarowskiego brata onegoż, Sukcessorów zmarłego Baltazara Twarowskiego, podobnież brata onegoż, Sukcessorów również zmarléy Borowskiéy siostry onegoż,

aby w terminie do deklarowania się względem przystąpienia do spadku, i do legitymowania się na

dzień 13. Marca 1829.

przed Ur. Wessel Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego tu naznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników prawnie ulegitymowanych, na których tuteyszých Kommiss. Spraw. Rafalskiego, Schoepke i Schulza im proponuemy, stawili się, w razie zaś niestawienia się pewnymi byli, że z pretensyami swemi do masy prekludowani zostaną i ta tym sukcesorom wydana być ma, którzy się zgłosili.

Bydgoszcz, dnia 21. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Urodzony Józef Marcyan Tomicki, dziedzic dóbr Suchorzewa i Małżonka tegoż Ur. Tekla z Piotrowskich Tomicka twierdzą, iż następujące na dobrach Suchorzewie do nich wspólnie należących w Powiecie Pleszewskim położonych, zapisane pretensye, iako to:

a) zapisane protestando Rubr. III. Nr. 1. dla Sukcessorów Walentego Miaskowskiego na mocy dekretu Trybunału z dnia 14. Marca 1783. Taler. 2271 czyli 13626 Złot. pol., na które pretensyi zaś osobna protestacya względem 666 Tal. 20 śgr. czyli 4000 Złot. pol. dla Michała Radolińskiego czyli Sukcessorów tegoż subintabulowaną została, a która to pretensya do ninieyszego wywołania nie iest włączoną,

b) zapisane Rubr. III. Nr. 14. dla Kunigundy z Kowalskich Kołaczkowskiéy, czyli Sukcessorów teyże podług dekretu pierwszeństwa z dnia 9. Listopada 1772 r. i dekretu kondescensyinego z dnia 7. Czerwca 1783 r.

Tal. 2056 śgr. 23 fen. 4 czyli 12,335 Zł. 25 groszy pol., na której summie protestacya dla Konwentu Cysterskiego w Ołoboku względem pretensyi Tal. 166 dgr. 16 czyli 1000 Złot. polsk. po 3½ od sta procentu z inskrypcyi Jana Kowalskiego d. d. w poniedziałek po Septuagesimae 1739 r. iest zapisana, która to summa zaś na mocy dekretu kondescensyonalnego z dnia 7. Lipca 1783 r. Kunigundzie z Kowalskich Kołaczkowskię, przysądzoną została, a która do powyższych Tal. 2055 śgr. 23 fen. 4 czyli 12,335 Zł. pol. 25 gr. pol. iest wcieloną,

c) zapisane Rubr. III. Nr. 18. dla Sukcessorów Stefana Grudzielskiego podług dekretu pierwszeństwa z dnia 9. Listopada 1772 r. 310 Tal. 20 dgr. czyli 1865 Złot. polsk.,

d) zapisane Rubr. III. Nr. 19. na mocy tegoż dekretu dla Sukcessorów Szoldrskich Tal. 389 dgr. 8 czyli 2336 Złot. polsk.,

e) zapisane Rubr. Nr. 20. dla Sukcessorów Makowieckich na mocy dekretu Tal. 64 czyli 384 Złot. polsk.,

f) zapisane Rubr. III. Nr. 25 także na mocy tegoż dekretu dla Marcina Juńskiego Tal. 409 dgr. 2 fen. 8 czyli 2455 Złot. 10 gr. polsk.

już dawno zaspokoione zostały, twierdzenie takowe poczęści kwitami zaświadczaiać. Gdy wszystkie te kwity do wymazania nie zdadne, niektóre z powyższych pretensyi nie są pokwitowane, prowokanci zaś wymazania wszelkich powyższych intabulatów się domagaia, nie będąc w stanie nazwiska lub miejsca pobytu terażniejszych posiadaczy tychże podać, przeto o publiczne wywołanie rzeczonych pretensyi wnieśli. Przychylaiac się do wniosku tego wyznaczylśmy termin na dzień 17. Stycznia 1829. przed Deput. W. Hennig Sędzią w Izbie naszej dla stron przeznaczony o godzinie trzey zrana, i zapozywamy zapisanych posiadaczy wyżey rzeczonych pretensyi, lub Sukcessorów i Cessyonaryuszów tychże, lub wszystkich tych, którzy w prawa ich wstąpili, aby w wyznaczonym terminie się stawili i prawa swe do pretensyi tych wykazali. Każdy niestawiający spodziewać się może, iż z pretensyami swemi do dóbr Suchorzewa, tudzież do summ wywołanych służyć iemu mogącemi wyłączonym i wieczne w téy mierze nakazane

iemu zostanie milczenie, gdzie następnie wymazanie takowych uskuteczniom zostanie.

Pretendentom tu w miejscu znanomości nie-maiącym, wymieniaią się Kommissarze Sprawiedliwości Ur. Pilaski, Ur. Brachvogel, Ur. Springer, z których iednego lub drugiego końcem zastąpienia ich w terminie sobie obrać i plenipotencyą i informacyą opatrzyć mogą.

Krotoszyn d. 18. Sierpnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Z strony podpisanego król. Pruskiego Sądu Ziemiańskiego, zapozywają się dzieci Heleny z Borzęckich zamężney Rożnowskiej, iako Sukcessorowie Maryanny z Skąpskich Borzęckiej, dla których to Sukcessorów w księgach hypotecznych dóbr Korzkwy w Powiecie Pleszewskim położonych, do Ur. Felicjana Straszewskiego należących, Rubr. III. Nro. 4. summa Talarów 111 dgr. 2 fen. 8, na mocy przyznania dziedzica z dnia 28 Lipca 1796. stósownie do rozporządzenia z dnia 20 Kwietnia 1799. zapisaną została, tudzież Sukcessorowie tychże być mogący, Cessyonaryusze, lub wszyscy ci, którzy w prawa tych wstąpili, aby się w terminie

dnia 22. Listopada 1828.

przed Deputowanym Ur. Scholtz, Referendaryuszem w miejscu posiedzenia Sądu naszego stawili i pretensye swe do należytości teyże udowodnili. W razie niestawienia, spodziewać się maią, iż z wszelkimi w téy mierze rościć się mogącemi pretensyami swemi, wyłączonemi zostaną.

Krotoszyn dnia 16. Czerwca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek W. Franciszka Ludwika Psarskiego w Kempnie zamieszkałego, iako wie-

rzyciela hypotecznego, nad dobrami Słupia w Powiecie Ostrzeszowskim położonych, do Ur. Wojciecha Psarskiego należących, proces likwidacyjny dnia dzisiejszego otworzonym został. Przeto wzywają się wszyscy wierzyciele niewiadomi, którzy do dóbr rzeczonych jakkolwiek pretensją rzeczową mieć sądzą, aby się w terminie

na dzień 28. Stycznia 1829.

przed Deputowanym Ur. Scholtz Referendaryszem w miejscu posiedzenia Sądu naszego stawili, pretensye swe zameldowali i udowodnili. Wszyscy wierzyciele w terminie tym osobiście lub przez pełnomocników prawnie dopuszczonych niestawiający, spodziewać się mają, iż z pretensyami swemi do dóbr Słupia lub teraz do kupna summy (summy szacunkowej) tychże, wyłączonemi i wieczne milczenie tak względem nabywcy Ur. Wincentemu Niemoiewskiemu iak względem wierzycieli, pomiędzy których następnie kupna summa podzieloną zostanie, nakazane im będzie.

Wierzyciele tu w miejscu znajomości nie-mający, Ur. Pilaskiego Kommiss. Spraw, Ur. Brachvogel Sędziego i Kommiss. Spraw., Ur. Panten Kommiss. Sprawiedliwości za Pełnomocników sobie obrać i obranego plenipotencyą i informacją opatrzyć mogą.

Krotoszyn, dnia 15. Września 1828.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W terminie dnia 13. b. m. zrana o godzinie 10. sprzedawać będę w miejscu sądownym:

- 1) złoty pierścień ślubny,
 - 2) podobnie pierścień z trzema kamieniami
 - 3) zegarek kieszonkowy z dwiema kopertami,
- w drodze publicznej aukcji za gotową zapłatę nawięcej dającemu, o czem ohoć kupni mających uwiadomiam.

Poznań, dnia 6. Października 1828.

Król, Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Styrle.

Aukcyja w Oberzy Saskiej.

We czwartek i piątek dnia 9. i 10. m. b. będzie miała miejsce doniesiona już dawniej aukcyja mebli.

Ahlgreen.

Chcąc wyprzedać resztę sukna normalnego, które jeszcze u mnie na składzie jest, zmniejszyłem cenę

czarnego i granatowego na 14 Złot, pok szaraczkowego 9 —
za łokieć pruski.

Graetz.

W ciągu tego miesiąca oczekuję kilka gatunków win czerwonych i białych wprost z Burdegalii od wdowy Pani Hesse na tutejszy komorze. Uwiadomiałem o tem szanowne osoby, które odemnie wina pobierają, a na komorze kupować je zwykły, zapraszam niniejszem nayuniżeniem, aby w tym względzie do mnie wprost zgłosić się raczyli.

Handlujący winem M. Nieczkowski,
na Podgórną ulicy Nr. 106.
w Poznaniu.

Niżej podpisana, ma honor donieść prześwietny publiczności o nowo sprowadzonych strojach, składających się, z kapeluszy i czepków paryskich wszelkiego rodzaju, blondyn, chustek, wstążek, sukien, rękawiczek, kwiatów i t. p.; oraz, iż przeniosła swój skład do domu W. Batkowskię na Wrocławskię ulicy Nr. 242.

A. Tyc.

Nowo sprowadzone damskie stroje poleca uniżenie
A. Seyfried.

Rynek Nr. 39. naprzeciw Ratusza.

M. Loewisohn w Poznaniu poleca szanownemu obywatelstwu i prześwie-tnéj publiczności przy otwarciu nowego han-dlu sukna, swój dobrany skład towarów su-kiennych, składający się z francuzkich, ni-derlandzkich i krajowych sukien, kaisertuch i kazimiru, iakoteż prawdziwe angielskie i ordynaryjne kałmuki we wszystkich kolorach i gatunkach. Ponieważ towary moje bardzo tanio nabyłem, iestem zatem w stanie tak-owe w nader umiarkowanych cenach sprze-dawać, i będzie zawsze nayusilniejszym mém staraniem, przez pomierne ceny i rzetelne usłużeńie ziednać sobie zaufanie i łaskawe względy prześwie-tnéj publiczności.

Mój sklep iest w starym rynku Nr. 86.
podle król. apteki nadwornéj JPana
Dachne.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 3. Października 1828.	Papiera- mi	Gotowi- zną
Oblig. długu państwa . . .	93 $\frac{1}{4}$	93
Oblig. bankowe aż do włączenie lit. H.	—	99
Zachodnio-Pruskie listy zasta- wne A.	98	—
Zachodnio-Pruskie listy zasta- wne B.	97 $\frac{3}{4}$	97 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	100 $\frac{1}{8}$	99 $\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pruskie	—	97 $\frac{1}{2}$
Szląskie	—	106

Poznań dnia 7. Października 1828.

Papierami.	Gotowizną.	Od str.
Kurs obligów m. Poznania	91 $\frac{1}{2}$	4

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 2. Października 1828.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	20	—	1	2	—
Zyto	1	18	—	1	16	6
Jęczmień wielki	1	6	—	1	2	—
Jęczmień mały	1	2	—	1	—	—
Owies	1	—	—	20	—	—
Groch	1	20	—	1	15	—
Woda:	Tal.	śgr.	fen.	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	3	10	—	1	2	15
Zyto	1	22	6	1	20	—
Jęczmień wielki	1	10	—	1	5	9
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—
Owies	1	—	—	—	—	—
Groch	—	—	—	—	—	—
Kopa słomy	7	5	—	5	15	—
Cetnar siana . . .	1	5	—	—	20	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 6. Października 1828.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	27	6	—	2	2	6
Zyto	1	5	—	—	1	7	6
Jęczmień	—	25	—	—	—	27	6
Owies	—	16	—	—	—	17	—
Taterka	—	18	—	—	—	20	—
Groch	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki	—	8	—	—	—	11	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	12	6
Słomy kopa a	—	—	—	—	—	—	—
1200 ff.	3	15	—	—	3	17	6
Siana cetnar a	—	—	—	—	—	—	—
110 ff.	—	19	—	—	—	20	—